

Posłowie

O tym, że wolność jest istotnym elementem naszego życia, z pewnością przekonani są wszyscy. Dokonujące się na przestrzeni ostatnich dwustu lat procesy społeczne prowadziły, pomimo okresowych zapaści, ku coraz silniejszemu zaakcentowaniu w życiu jednostek i zbiorowości tej kategorii. Okazuje się jednak, że to, co na poziomie intuicji wydaje się oczywiste, na poziomie racjonalnego myślenia staje się problemem. Uwikłanie rozumienia pojęcia wolności, np. w ideologii i politykę, teologię, różne dziedziny nauki z filozofią edukacji włącznie, powoduje, że uzyskujemy wzajemnie nieprzekładalne wykładnie, które z jednej strony subiektywnemu podmiotowi zaciemniają to rozumienie zamiast je rozjaśniać, a z drugiej strony – budzą niepokój, czy wybrana przez podmiot wersja jest tą właściwą, prawdziwą.

W rzeczywistości edukacyjnej spotykamy się z wieloma zakorzenionymi w niej koncepcjami antropologicznymi i aksjologicznymi, co w efekcie prowadzi do powstania zróżnicowanych koncepcji teoretycznych dotyczących wolności i możliwości jej praktycznego urzeczywistnienia w procesie wychowania i samowychowania. Przedstawiony w niniejszym tomie wachlarz wykładni pozwala jedynie na uchwycenie pewnego obszaru charakterystycznych własności wolności, na które zapewne nie wszyscy się zgodzą. Zaliczyłbym tu m.in. jej obiektywno-subiektywny charakter, bowiem w kategoriach teleologicznych jest ona potencjalnym celem, do którego zmierzamy. Czy go osiągamy? Tu zdania są podzielone. Moment subiektywny jest tu szczególnie istotny, ponieważ jednostka, aby podjąć jakiegokolwiek kroki ku urzeczywistnieniu wolności w swoim życiu, musi mieć taką wewnętrzną potrzebę, wolę działania, a nawet walki w jej obronie. A jeśli mówimy o obronie, to unaocznia nam ona ulotność wolności, możliwość jej petryfikacji, utraty, negacji, zablokowania. Dla różnych ludzi wolność ma odmienne oblicza, jedni są bardziej wyczuleni na jej brak, inni nie wiedzą, co z nią

począć. Wolność wolności nie jest równa, a jednak pewne jej formy są wspólne dla całej zbiorowości. Ma ona również swoiste formy – wolność heteronomiczna jest tzw. „wolnością od”, autonomiczna – „wolnością do”. Pierwsza odnosi się bardziej do tego, co już jest, druga wskazuje raczej kierunek ku czemuś potencjalnemu.

Osobnym problemem jest pytanie o granice wolności. Jedno jest pewne, nie ma wolności bezgranicznej, natomiast po Kantowsku można powiedzieć, że granicą mojej wolności jest wolność innych. Poszerzenie własnej wolności kosztem innych jest już zniewoleniem, i to nie tylko tych, którym tę wolność odebraliśmy. Wolność bowiem idzie w parze z odpowiedzialnością. Pluralizm i alternatywność w edukacji światopoglądowej może być podstawą wolności w tym obszarze, ale jej wyraźnym ograniczeniem jest fanatyzm światopoglądowy ugruntowany na podstawie ideowej czy religijnej. Jeśli wolność uznać za jedną z naczelných wartości współczesnego człowieka, to trzeba mieć świadomość także i tego, że istnieją antywartości, znakomicie umniejszające możliwości tej pierwszej. Wolność jest wartością, która rozwija się, żyje i umiera w przestrzeni społecznej. Wolność jest wartością kulturową i humanistyczną jednocześnie, jej kształt jest funkcją zachowań kreatywnych wielu pokoleń, ma więc w sobie pewien nieusuwalny pierwiastek tradycji, ale jest również wartością ukierunkowującą na bliżej nieokreśloną przyszłość, na której równie dobrze wolność może odcisnąć się bardzo mocno, albo wręcz odwrotnie. Wydaje się, że ten pierwiastek prognostyczny, transgresyjny jest silniejszy niż pierwiastek retrogresywny, ale oba są niezbywalne, wzajemnie się warunkują. Współczesny liberalizm, który jest ostoją wolności – jak pokazała dyskusja w niniejszym tomie – odwołuje się do indywidualizmu, uniwersalizmu, egalitaryzmu, melioryzmu i racjonalizmu, a przez to jest przedmiotem ostrej krytyki w niektórych środowiskach, które także z wolności rezygnować nie chcą. Świadczy to o tym, że nie tylko w obszarze nauki istnieją zróżnicowane wykładnie tego pojęcia, ale również w obszarze życia codziennego. W tej przestrzeni pojawiają się spontanicznie określone formy rozumienia tego pojęcia, które zapewne odniesione są do realizacji przez jednostki i grupy społeczne praktycznych celów, ale niewiele mają wspólnego z kanonicznymi własnościami liberalizmu i wolności. Mając pełną świadomość tego, że zaprezentowane w książce propozycje poszukiwania kategorii wolności w filozofii

wychowania oraz w praktyce pedagogicznej są zaledwie wierzchołkiem góry lodowej, zapraszamy Czytelników do kontynuacji podjętych tu badań i publikacji swych rozważań w wortalu pedagogiki filozoficznej.

Chciałbym na koniec serdecznie podziękować wszystkim Autorom, którzy wnieśli wkład w powstanie tego tomu, za wysiłek naświetlenia i skomentowania z jednej strony bogatego dorobku piśmienniczego poświęconego wolności, a z drugiej zaś za podzielenie się własnymi przemyśleniami odnoszącymi się do obszaru problemów i wyzwań pedagogiki, której polifoniczny charakter nie pozwala na konserwowanie jakiejś jednej, powszechnie akceptowanej jej wykładni. Wartość tej książki zawiera się właśnie w tej różnorodności, która nie znosi przeciwieństw, lecz pozwala na poszukiwanie konsensusu, a ten jest jakąś postacią ekspresji intelektualnej wolności.

Sławomir Sztobryn

Łódź, wrzesień 2014 r.